

Czesław Sobkowiak w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu

Podczas ostatnich dwóch lat udało się Czesławowi Sobkowiakowi wydać dwa zbiory poezji. W ubiegłym roku w wydawnictwie Pro Libris wyszedł znakomity zbiór *Powszednie niebo*, a w obecnym – w Oficynie Wydawniczej Akwedukt działającej przy wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury – kolejny tomik *Napisane w zeszycie*. Książka to szczególna, pięknie edytorsko wydana, może nawet najlepiej z kilkunastu dotychczasowych tomików Sobkowiaka. Ważne dla tego tomu jest i to, że chyba jak nigdy do tej pory poeta w sposób pełny i wyrazisty wraca w nim do krainy swojego dzieciństwa – Jaromierza, w którym się urodził. Wszystko lub prawie wszystko, czego przed laty doświadczył i zasmakował, postarał się w nowych wierszach opisać. Wspomnieć ten świat, a raczej tę wiejską epokę, jej obyczaje i ludzi, których już nie ma, bo świat od tamtego czasu bardzo się zmienił.

Właśnie o tym mówił poeta podczas wieczoru promującego najnowszy tomik wierszy 19 października 2020 roku. Do Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu poetę wprowadził redaktor Akweduktu Ryszard Sławczyński. Spotkanie odbyło się zarówno w półwiecze debiutu literackiego (*W białej koszuli*, 1970), jak i w półwiecze autorskiego spotkania właśnie w tym legendarnym Klubie. Autor wspominał ten fakt, jak i przywołał z pamięci osoby wtedy obecne: Mariannę Bocian, Urszulę Koziół, Janusza Stycznia, Urszulę Benkę, Jana Stolarczyka i innych. Sala przed laty była przepełniona – jak wspominał podczas wieczoru poeta – bo to był czas głodu literatury i spotkań z pisarzami. Poeta w czasie promocji zaprezentował

sporo wierszy, nie tylko o Jaromierzu, ale także utworów, można rzec, pandemicznych, które włączył do książki. Ciekawostką były dwa obrazy olejne, ustawione na fortepianach, które poeta przywiózł i zaprezentował zarówno publiczności będącej w Klubie, jak i odbiorcom internetowym (spotkanie transmitowano online). Przedstawiły swojskie widoki z motywami wiejskimi (wizerunek krowy i muzykanta) korespondujące z tematyką utworów. Ich autorką jest malarka Halina Jerulank z Kisielina, która także jest poetką i do tej pory wydała dwa okazałe zbiory swoich wierszy w Pro Libris.

W imieniu redakcji i naszych Czytelników gratulujemy Czesławowi Sobkowiakowi nowego zbiorku wierszy oraz udanego spotkania autorskiego we Wrocławiu.

